

Lukasz Kąś
Racibórz

GOSPODARKA W DOBRACH BENEDYKTYNÓW Z JEŻOWA W XVII I XVIII WIEKU

Słowa kluczowe: mnisi, benedyktyni, gospodarka folwarczna, czynsz, pańszczyzna, dobra ziemskie, daniny, Jeżów

Key words: monks, Benedictines, manor farm economy, rent, serfdom, estate, levy, Jeżów

Zamiast wstępu

Klasztor w Jeżowie od czasów fundacji – najpewniej w drugiej połowie XII w. – funkcjonował jako prepozytura opactwa benedyktyńców w Lubiniu¹. Oznaczało to w praktyce, że nie posiadał samodzielności prawnej, bowiem ta należała do opactwa. Do licznych obowiązków prepozyta, reprezentującego majestat opacki, należała m.in. troska o budynki klasztorne oraz dbanie

¹ Na temat początków prepozytury jeżowskiej wypracowano w historiografii wiele opinii badawczych. Nie wchodząc w szczegóły dyskusji, prezentujemy najważniejszą literaturę przedmiotu: *Liber fraternitatis Lubinensis*, wyd. F. Papée, [w:] MPH, t. V, Lwów 1888, s. 566–567; *Liber mortuorum monasterii Lubinensis ordinis sancti Benedicti*, wyd. W. Kętrzyński, [w:] MPH, t. V, Lwów 1888, s. 585–652; J. Paech *Die Geschichte der ehemaligen benediktinerabtei Lubin von ihrer Grundung bis zu ihrer ersten Zerstorung im Jahre 1383*, „Studien und Mitteilungen aus dem Benediktiner und dem Cistercienser Order”, 30, 1909, s. 557; W. Abraham, *Organizacja kościoła w Polsce do połowy XII w.*, Lwów 1893, s. 177; W. Semkowicz, *Ród Awdanów w wiekach średnich*, „Roczniki Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk”, 45, 1919, s. 227–228; Z. Perzanowski, *Honorarium autorskie Galla-Anonima*, „Nasza Przeszłość”, 9, 1959, s. 19–23, 30–31; M. Cetwiński, *Jeszcze o fundacji opactwa benedyktyńców w Lubiniu*, *Sobótka*, 36, 1981, s. 463, przyp. 82; J. Bieniak, *Skarbimir*, *Polski słownik biograficzny*, t. 38, Warszawa/Kraków 1997–1998 s. 30; T. Kiersnowska, *O pochodzeniu rodu Awdanów*, [w:] *Spółczesność Polski średniowiecznej*, red. Stefan K. Kuczyński, Warszawa, t. V, s. 66; M. Derwich, *Monastycyzm benedyktyński w średniowiecznej Europie i Polsce. Wybrane problemy*, Wrocław 1998, s. 196–197; J. Dobosz, *Monarchia i możni wobec Kościoła w Polsce do początku XIII wieku*, Poznań 2002, s. 256.

o harmonijny rozwój dóbr ziemskich. Wiele decyzji gospodarczych wymagało jednak zgody opata, który nie mógł samodzielnie dysponować majątkiem prepozytury. To prepozyci niejednokrotnie podejmowali niezależne decyzje ekonomiczne, które następnie były akceptowane przez kapitułę lubińską.

1. Majątek ziemski benedyktynów z Jeżowa w XVII i XVIII w.

a. Stan posiadania

Pierwsze nadanie ziemskie dla benedyktynów jeżowskich w okresie staropolskim miało miejsce w 1623 r.² Seweryn Wolski³ przekazał wówczas mnichom wieś Kosiska i część Woli Łokotowej⁴, co było o tyle istotne, iż obie miejscowości znajdowały się w pobliżu osad przez nich posiadanych. W nieznanych okolicznościach benedyktyni weszli w posiadanie wsi Moszczyce, położonej nieopodal Jeżowa. Nie wiemy, w czyich rękach była ta osada, nim stała się własnością mnichów; czy było to nadanie, czy też odkupili ją od okolicznej szlachty. Ponieważ nie została wymieniona wśród dóbr ziemskich prepozytury jeżowskiej przy okazji nadania Kosisk, sądzić można, że nastąpiło to później. Datą *ante quem* wydaje się być rok 1682 – wówczas zamyka się okres urzędowania prepozyta Stefana Lipskiego, który miał połączyć obie wioski w celu utworzenia folwarku⁵. Z równie niewyjaśnionych przyczyn mnisi utracili Moszczyce. Doszło do tego najpewniej przed 1761 r., ponieważ osada nie została uwzględniona w pochodzącym z tego roku wykazie majątku ziemskiego, utworzonego przy okazji wizytacji parafii jeżowskiej⁶.

W 1623 r. ukształtował się zasadniczy trzon latyfundium prepozytury, złożony z dóbr w Jeżowie i siedmiu wsiach⁷. W następnych dziesięcioleciach

² Do prepozytury należało wówczas miasto Jeżów oraz następujące wsie: Góra, Jasienin, Mikulin, Krosnowa oraz Przyłek. Wszystkie miejscowości benedyktyni otrzymali już w średniowieczu. Ostatni, Przyłek, powstał z inicjatywy kolonizacyjnej opata lubińskiego w 1363 r. Zob. *Dokumenty opactwa benedyktynów w Lubiniu w XIII–XV wieku*, wyd. Z. Perzanowski (KDW, s. n., 1), Warszawa/Poznań 1975, nr 85.

³ Niewykluczone, że chodzi tu o Wolskich herbu Rawa, którzy mieli swoje gniazdo rodowe w ziemi rawskiej, gdzie położony jest Jeżów. Zob. W. Wittiga, *Rozsiedlenie i gniazda rodowe szlachty rawskiej w XVI wieku*, AKH, t. 11, Kraków 1909–1913, s. 276.

⁴ Archiwum archidiecezjalne w Łodzi, Akta dekanatu brzezińskiego, sygn. 104 (dalej: AAL). Obie miejscowości były wcześniej związane z benedyktynami. W Kosiskach benedyktyni pobierali dziesięcinę, natomiast Wola Łokotowa wchodziła w skład parafii jeżowskiej, którą mnisi administrowali. Zob. DL, nr 137.

⁵ Archiwum Państwowe w Poznaniu, sygn. 302. (dalej: AAP).

⁶ Archiwum Archidiecezjalne w Warszawie, Wizytacje generalne. 1761 – 1763, sygn. I, 2. 9. (dalej: AAW).

⁷ Rok 1623 traktujemy jako cezurę, ponieważ ukształtowane wówczas latyfundium (Jeżów Góra, Jasienin, Mikulin, Krosnowa, Przyłek, Kosiska oraz część Woli Łokotowej) odbiorą benedyktynom dopiero zaborcy po 1793 r. Między 1623 r. a 1682 r. prepozytura wejdzie jeszcze w posiadanie osady Moszczyce, którą ostatecznie utraci przed 1761 r.

– aż do kasaty w 1824 r. – benedyktyni podejmowali próby skomasowania włości w pobliżu siedziby konwentu. Była to praktyka charakterystyczna dla gospodarki klasztornej⁸, niezbędna do uzyskania wysokiej wydajności⁹. Powstanie zwartych kompleksów majątkowych ułatwiało bowiem komunikację, transport¹⁰, ale przede wszystkim sprawne zarządzanie¹¹.

W 1793 r. Jeżów znalazł się pod panowaniem pruskim. Trzy lata później ukazała się deklaracja królewska, zarządzająca konfiskatę ziemskich dóbr kościelnych w Prusach Południowych (gdzie położony był Jeżów). Na mocy tego rozporządzenia duchowieństwo miało otrzymać w zamian za zabrane włości 50% czystego dochodu, po potrąceniu kosztów administracyjnych i podatków publicznych¹². W 1797 r. – zgodnie z umową zawartą w Petersburgu – zaborcy postanowili, iż dobra kościelne należące do duchowieństwa w całości przejdą w ręce tego państwa, na terenie którego się znajdują¹³. Dostępne źródła nie dają nam możliwości prześledzenia procesu egzekucji królewskiego zarządzenia w przypadku prepozytury jeżowskiej. Najpewniej

⁸ J. Krasoń, *Uposażenie klasztoru cystersów w Obrze w wiekach średnich*, Poznań 1950 („Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk. Prace Komisji Historycznej”, 16, z. 4), s. 65 n., 113; H. Chłopocka, *Powstanie i rozwój wielkiej własności ziemskiej opactwa cystersów w Kołbaczu w XII–XIV wieku*, Poznań 1953 („Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk. Prace Komisji Historycznej”, 12, z. 2), s. 53, 57 n.; K. Dąbrowski, *Rozwój wielkiej własności ziemskiej klasztoru cystersów w Żarnowcu od XIII do XVI w.*, Gdańsk 1970 („Gdańskie Towarzystwo Naukowe. Wydział I Nauk Społecznych i Humanistycznych. Monografie”, 40), s. 73; R. Kozłowski, *Rozwój uposażenia klasztoru cysterskiego w Byszewie (Koronowie) do końca XIV w.*, Poznań 1972 („Bydgoskie Towarzystwo Naukowe. Prace Wydziału Nauk Humanistycznych” seria C, nr 12), s. 40, 49, 51, 62; K. Dąbrowski, *Opactwo cystersów w Oliwie od XII do XVI wieku*, Gdańsk 1975 („Gdańskie Towarzystwo Naukowe. Wydział I Nauk Społecznych i Humanistycznych. Monografie”, 53), 78; Z. Perzanowski, *Opactwo benedyktyńskie w Lubiniu. Studia nad fundacją i rozwojem uposażenia w średniowieczu*, Wrocław 1975, s. 140, przyp. 8; M. Derwich, *Benedyktyński klasztor św. Krzyża na Lysej Górze w średniowieczu*, Warszawa–Wrocław 1992, s. 431; K. Bobowski, *Podstawy konwentu trzebnickiego*, [w:] *Księga Jadwiżańska. Międzynarodowe sympozjum naukowe „Święta Jadwiga w dziejach i kulturze”*. Wrocław–Trzebnica, 21–23 września 1993 roku, red. M. Kaczmarek, M. L. Wójcik, Wrocław 1995 („Acta Universitatis Wratislaviensis” 1720), s. 63 n., 67 n.

⁹ Powodem ubóstwa średniowiecznego konwentu klarysek w Bordeaux nie był brak majątku ziemskiego, lecz jego znaczne rozproszenie, co prowadziło do redukcji dochodów. Zob. H. Dedieu, *L'ordre de saint Claire à Bordeaux avant la révolution (1239–1580)*, „Archivum Franciscanum Historicum”, 89, 1996, nr 1–2, s. 69 n.

¹⁰ O powiązaniu majątku benedyktynów z Lubinia z istniejącą siecią dróg zob. Z. Kurnatowska, *Uposażenie klasztorów benedyktyńskich na przykładzie Lubinia. Studium archeologiczno-historyczne*, [w:] *Opactwo benedyktynów w Lubiniu. Pierwsze wieki istnienia*, red. eadem, Poznań 1996, s. 32 n.

¹¹ Duże rozproszenie majątku norbertanek w Żukowie wymusiło podjęcie działań w kierunku komasacji dóbr, zob. A. Czacharowski, *Uposażenie i organizacja klasztoru norbertanek w Żukowie od XIII do połowy XV wieku*, Toruń 1963, s. 47 n., 98.

¹² J. Wąsicki, *Ziemie polskie pod zaborem pruskim. Prusy Południowe 1793–1806*, Wrocław 1957, s. 83.

¹³ W. Chotkowski, *Historia polityczna Kościoła w Galicji za czasów Marii Teresy*, t. 1, Kraków 1909, s. 8; M. Kanior, *Polska Kongregacja Benedyktyńska Świętego Krzyża 1709–1986*, Kraków 2000, s. 242.

majątek mnichów przejmowany był stopniowo. Sądzić można, że zasadnicza część została zajęta w latach 1796–1798. W okresie tym skonfiskowane zostały także dobra ziemskie opactwa w Lubiniu¹⁴.

b. Źródła dochodów

• folwarki

Pierwsza wzmianka na temat folwarku należącego do prepozytury pochodzi z recesu wizytacyjnego z 1708 r. Wynika z tego, iż w skład folwarku Jeżów¹⁵ wchodziły grunty w Przyłęku, Jasieninie, Mikulinie i Górze wraz z młynem. Do gospodarstwa należał także drugi młyn ze stawem, położony w pobliskich Brzozowicach¹⁶. O wadze, jaką przywiązywano w prepozyturze do tego typu gospodarki świadczy rozbudowa folwarku, której dokonano w pierwszej połowie XVIII w. na polecenie opata lubińskiego. Polegała ona na założeniu trzech stawów w Mikulinie¹⁷. Przed 1761 r. musiały jednak nastąpić wypadki, które doprowadziły do upadku folwarku, bowiem nie został on wymieniony w recesie wizytacyjnym z tego roku¹⁸. W tym okresie benedyktyni byli także w posiadaniu drugiego folwarku w pobliskich Moszczycach, połączonego z osadą w Kosiskach. Redaktor sporządzający dokumentację wizytacyjną w 1708 r. zaznaczył, że do połączenia wsi w jeden organizm gospodarczy doszło w wyniku działań podjętych przez prepozyta Stefana Lipskiego¹⁹. Stało się to w czasie jednej z jego kadencji, w latach 1644–1665 lub 1674–1682²⁰. Utrata praw gruntowych do Moszczyc przed 1761 r. mogła negatywnie wpłynąć na proces zarządzania i gospodarowania w tym miejscu. Możliwe, że – podobnie jak w Jeżowie – folwark podupadał, a w drugiej połowie XVIII w. definitywnie znika ze źródeł.

¹⁴ Wg I. Kwileckiej stało się to dokładnie w 1797 r., zob. eadem, *Stanisław Kieszkowski*, [w:] *Wielkopolski słownik biograficzny*, Poznań–Warszawa 1983, s. 330. Por. J.P. Ravens, *Staat und katholische Kirche in Preussen polnischen Teilungsgebieten (1772–1807)*, Wiesbaden 1963, s. 109. Dobra opactwa benedyktynów w Tyńcu były konfiskowane stopniowo, zob. W. Chotkowski, *Ostatnie lata Benedyktynów w Tyńcu. Przyczynek do dziejów Wszechnicy Jagiellońskiej*, Kraków 1900, s. 6. Na temat prepozytury tuchowskiej, a więc placówki podobnej do jeżowskiej, zob. Z. Galoch OSB, *Prepozytura benedyktyńska w Tuchowie 1460–1821*, Kraków 2004, s. 107–113.

¹⁵ Folwark ten powstał najprawdopodobniej jeszcze w XV w.

¹⁶ *Oppidum Jezow cum predio et villis ad idem predium spectantibus Przyłek, Jasienino, Mikulin et Gora cum moledino et altero moledino in Brzozowica alias ze stawem*. APP, sygn. 302.

¹⁷ AAŁ, Akta dekanatu brzezińskiego, sygn. 104.

¹⁸ Archiwum Główne Akt Dawnych, Komisja Spraw Wewnętrznych, sygn. 457 (dalej: AGAD).

¹⁹ APP, sygn. 302.

²⁰ APP, sygn. 301. Wydaje się, że mogło to mieć miejsce w czasie pierwszej kadencji prepozyta Lipskiego, a ściślej przed 1655 r., kiedy to na ziemi Mazowska wtargnęła niszczycielska armia Karola Gustwa. Jest mało prawdopodobne, aby wobec kryzysu wywołanego wojnami ze Szwecją benedyktyni podjęli się prób budowania nowego folwarku. Znacznie bardziej uzasadnione z punktu widzenia ekonomicznego byłyby wysiłki w kierunku odbudowania tego, czym wcześniej dysponowali.

Niestety, nie możemy określić areału ziemi folwarcznej. Przeciętna wielkość folwarku na Mazowszu do XVII w. wynosiła około dwie włóki, natomiast w XVIII w. – zaledwie jedną włókę²¹. Skąpe źródła nie dają nam możliwości porównania ilości zboża otrzymywanego przez mnichów z czynszów chłopskich i z folwarków. Nie potrafimy oszacować, w jakim stopniu zbiory zboża pokrywały zapotrzebowanie mnichów i czy ewentualne nadwyżki umożliwiały im handel²². Zważywszy jednak na ich niewielką liczbę w Jeżowie (w badanym okresie oscylowała wokół 4), po odjęciu ilości przeznaczanej na mąkę do wypieku chleba oraz ziarna na zasiew, część uzyskanego zboża mogła być przeznaczana na sprzedaż. Główną rośliną uprawną w tym okresie było żyto, w mniejszym stopniu jęczmień i owies²³. Produkcja rolna nie osiągała większych rozmiarów, o czym świadczą zaledwie dwa młyny funkcjonujące w dobrach benedyktyńskich. Źródła, którymi dysponujemy, nie są na tyle bogate, abyśmy mogli szczegółowo strukturę wysiewów. Na podstawie wyników analogicznych badań z terenów Mazowsza sądzić można, że żyta jarego wysiewano stosunkowo niewiele i robiono to głównie wtedy, gdy nie udały się wysiewy ozime²⁴. Zbiory nie mogły być duże, na co istotny wpływ miała niska klasa gruntów. Gleby piaszczyste IV kategorii w żaden sposób nie gwarantują bowiem wysokiej, a nawet średniej wydajności²⁵.

Leżące między polami łąki zapewniały paszę niezbędną w gospodarce hodowlanej, prowadzonej przez benedyktynów²⁶. Z recesu wizytacyjnego z 1761 r. wynika, że w budynkach gospodarczych hodowano dwa konie, pięć świń, trzy owce oraz szesnaście kur, dwadzieścia kurcząt i kilka kapłonów²⁷. Przy folwarku trzymane były także dwa woły²⁸, wykorzystywane do prac polowych znacznie częściej aniżeli konie. Wiemy, że w gospodarstwach na Mazowszu i w Wielkopolsce trzymano przeciętnie dwa albo trzy konie (podobnie woły)²⁹, tak więc w tym zakresie hodowla prowadzona przez naszych mnichów wpisuje się w prawidłowość zaobserwowaną na szerszym obszarze. Z recesów wizytacyjnych wynika ponadto, że mnisi zajmowali się także uprawą warzyw i owoców³⁰.

²¹ D. Główna, *Gospodarka w dobrach plebańskich na Mazowszu w XVI–XVIII wieku*, Warszawa 1991, s. 15–28. Dla porównania, w sąsiedniej wschodniej Wielkopolsce folwarki w dobrach duchownych były większe; sięgały około 4 włók, zob. B. Baranowski, *Gospodarstwo chłopskie i folwarczne we wschodniej Wielkopolsce w XVIII wieku*, Warszawa 1958 s. 81.

²² Por. P. Guzowski, *Chłopi i pieniądze na przelomie średniowiecza i czasów nowożytnych*, Kraków 2008, s. 133.

²³ AAŁ, Akta dekanatu brzezińskiego, sygn. 106.

²⁴ J. Muszyński, *Gospodarka folwarczna w starostwie sandomierskim 1510–1663*, Kielce 1984, s. 61; D. Główna, op. cit., s. 50; W. Kowalski, *Uposażenie parafii archidiaconatu sandomierskiego w XV–XVIII wieku*, Kielce 1998, s. 28.

²⁵ *Dzieje Mazowsza do 1526 roku*, red. A. Gieysztor, H. Samsonowicz, Warszawa 1994, s. 143.

²⁶ AAŁ, Akta dekanatu brzezińskiego, sygn. 106.

²⁷ AAW, Wizytacje generalne. 1761–1763, sygn. I, 2. 9, por. B. Baranowski, op. cit., s. 199, 206, 218.

²⁸ AAŁ, Akta dekanatu brzezińskiego, sygn. 106.

²⁹ B. Baranowski, op. cit., s. 190; W. Kowalski, op. cit., s. 33.

³⁰ AAW, Wizytacje generalne. 1761 – 1763, sygn. I, 2. 9.

Nie ulega wątpliwości, że uprawa i hodowla w folwarkach należących do prepozytury, zwłaszcza zaś prace sezonowe opierały się głównie na darmowej sile roboczej³¹. W przypadku benedyktynów jeżowskich wymiar pańszczyzny nie odbiegał od przyjętej wówczas normy, a więc w XVI w. wynosił jeden dzień na polach należących do prepozytury³², natomiast w XVII w. wzrósł do trzech³³. Był to wynik decyzji podjętej na sejmie w 1520 r. Ustalono wówczas, że pańszczyzna wynosić będzie przynajmniej jeden dzień w tygodniu³⁴. W folwarkach należących do prepozytury obok kmieci pracowali także komornicy, a w szczególności liczni w XVII i XVIII w. zagrodnicy³⁵, przy czym milczenie źródeł nie pozwala na wskazanie rzeczywistego ich udziału w tej gałęzi klasztornej gospodarki. W drugiej połowie XVIII w. kmiecie oraz komornicy zobowiązani byli do pańszczyzny sprzężanej, natomiast zagrodnicy pracowali na polach folwarcznych pieszo³⁶. Do obowiązków mnichów należało wyłącznie zapewnienie wody, zaś pod koniec dnia prepozyt miał zorganizować posiłek dla pracujących³⁷.

Do przyczyn upadku folwarków prepozytury jeżowskiej możemy zaliczyć zniszczenia wojenne i ogólne załamanie się koniunktury gospodarczej wywołane najazdem szwedzkim w 1655 r.³⁸ Wojny w XVII w. przyniosły nie tylko destrukcję wielu miast i wsi, ale doprowadziły do katastrofalnego spadku liczby ludności, na Mazowszu aż o 40% w stosunku do stanu sprzed „potopu”³⁹. W samym Jeżowie, według danych z 1676 r., pozostały tylko zabudowania klasztorne oraz kilka domów, w których mieszkali zaledwie 33 osoby⁴⁰. To w oczywisty sposób uderzyło w system gospodarki folwarcznej⁴¹. Wojny ze Szwecją spowodowały także upadek jeżowskich jarmarków. Wedle danych lustracji z 1661 r. ich liczba spadła z dziewięciu do czterech. Dopiero w 1778 r. król Stanisław August Poniatowski potwierdził istniejące jarmarki,

³¹ L. Żytkowicz, *Próby regulacji pańszczyzny w Polsce w latach 1477–1520*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych”, 45, 1984, s. 1–20; H. Wajs, op. cit., s. 106.

³² AAŁ, Akta dekanatu brzezińskiego, sygn. 104.

³³ W 1775 r. opat lubiński zobowiązał mieszczan jeżowskich do koszenia tzw. Wielkiej Łąki, uprawy ugoru, naprawy grobli oraz prac polowych przez trzy dni w tygodniu. AAŁ, Akta dekanatu brzezińskiego, sygn. 106.

³⁴ J. Topolski, *Przełom gospodarczy w Polsce XVI wieku i jego następstwa*, Poznań 2000, s. 15.

³⁵ Ibidem, s. 72–73.

³⁶ APP, sygn. 348. Por. J. Wroniszewski, *Szlachta ziemi sandomierskiej w średniowieczu. Zagadnienia społeczne i gospodarcze*, Poznań–Wrocław 2001, s. 72.

³⁷ APP, sygn. 348.

³⁸ APP, sygn. 303. W źródłach odnajdujemy lakoniczny opis zniszczeń dokonanych przez Szwedów z 1660 r.: spalone budynki, zrabowany inwentarz żywy.

³⁹ K. Matwijowski, *Powrót do idei „Piasta”*, [w:] *Polska. Dzieje cywilizacji i narodu. Rzeczpospolita szlachecka*, red. M. Derwich, Wrocław 2003, s. 100.

⁴⁰ S. Pazyra, *Studia z dziejów miast Mazowsza od XIII do początków XX wieku*, Lwów 1939, s. 292–293.

⁴¹ J. Topolski, op. cit., s. 139. Wg L. Żytkowicza liczba wsi między rokiem 1650 a 1693 zmalała o 14%, a liczba folwarków o 10%, zob. idem, *Studia nad wydajnością gospodarstwa wiejskiego na Mazowszu w XVII wieku*, Warszawa 1996, passim.

dodając do nich kolejne cztery⁴². Równie niszczące dla benedyktynów mogły być wypadki związane z wielką wojną północną z lat 1700–1721, choć w tej kwestii źródła milczą. Nie wiemy, czy mnisi podejmowali jakiegokolwiek próby ratowania folwarków. Wyrażna zapaść w tej dziedzinie wymusiła na nich zwrócenie uwagi na te obszary aktywności gospodarczej, które dotąd pozostawały na marginesie ich zainteresowań.

• **urządzenia gospodarcze: karczmy, browary, stawy, młyny, cegielnia**

W Jeżowie na pewno uprawiano chmiel, o czym świadczą XVIII-wieczne wzmianki o chmielniku klasztorным oraz chmielarzach⁴³. Produkowano dwa gatunki piwa: jeden wytwarzano z dodatkiem chmielu, drugi zaś tylko z jęczmienia⁴⁴. Nie wiemy jednak, czy w Jeżowie produkowano go w ilości umożliwiającej wyjście poza lokalny rynek. Benedyktyni na pewno czerpali zyski z wyszynku piwa i wódki we własnej gospodzie, która wybudowana została staraniem prepozyta Bernarda Łuniewskiego w końcu lat 80-dziesiątych XVIII w.⁴⁵ W gospodzie sprzedawano wyłącznie alkohol własnej produkcji. Za sprowadzenie wódki spoza Jeżowa mnisi pobierali 10 grzywien. Ponadto ingerowali w handel alkoholem poza miastem, ponieważ sprzedaż bez ich zezwolenia (koncesji) obłożona była karą finansową, również w wysokości 10 grzywien, które zasilają budżet prepozytury⁴⁶. Gospoda stanowiła ich własność jeszcze w 1793 r., co zostało odnotowane w opisie miasta sporządzonym przez władze pruskie⁴⁷. Ostatecznie benedyktyni utracili prawa własności za przyczyną prepozyta Łuniewskiego, który zamierzał wybudować dwie kolejne karczmy na gruntach należących do miasta, czym naraził się administracji pruskiej. Władze ukarały przedsiębiorczego prepozyta, przenosząc prawo własności na magistrat⁴⁸. Czerpanie dochodów z propinacji w tym okresie wynikać mogło przede wszystkim z załamania się produkcji folwarcznej, zmniejszenia produkcji żywności oraz wzrastających obciążeń podatkowych⁴⁹.

Hodowla ryb nie odgrywała w gospodarce klasztornej większej roli. W 1761 r. benedyktyni posiadali trzy stawy w okolicach Mikulina oraz niewielką sadzawkę w granicach Góry⁵⁰. Stawy mikulińskie musiały być dobrze zagospodarowane, bowiem tuż obok znajdowała się grobla oraz zbiornik przeznaczony do hodowli narybku⁵¹. Jeden ze stawów mnisi dzierżawili od okolicznej szlachty, co potwierdza list z 1788 r., w którym prepozyt zapytuje

⁴² AGAD, Księgi Kanclerskie, sygn. 58/II.

⁴³ APP, sygn. 237.

⁴⁴ APP, sygn. 237.

⁴⁵ AAŁ, Akta dekanatu brzezińskiego, sygn. 106.

⁴⁶ APP, sygn. 348.

⁴⁷ *Opisy miast polskich 1793–1794*, wyd. J. Wąsicki, Poznań 1962, cz. II, s. 976.

⁴⁸ AGAD, Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych, sygn. 457.

⁴⁹ Por. J. Topolski, op. cit., s. 146.

⁵⁰ AAW, Wizytacje generalne. 1761–1763, sygn. I, 2. 9.

⁵¹ AAŁ, Akta dekanatu brzezińskiego, sygn. 106.

opata lubińskiego o możliwość przedłużenia dzierżawy na kolejne dwa lata⁵². Również gospodarka leśna nie miała istotnego znaczenia, ponieważ mnisi jeżowscy dysponowali jedynie niewielkim lasem w okolicach wsi Przyłęk. W pełni kontrolowali prace w kompleksie leśnym, np. okoliczni mieszkańcy musieli wcześniej uzyskać zezwolenie na wycinkę drzew⁵³.

Niewiele wiadomo na temat ewentualnych zysków prepozytury z młynarstwa. Z faktu posiadania przez mnichów zaledwie dwóch młynów możemy wnioskować, iż dochody te nie były duże. Zważywszy jednak na rozmiary placówki, posiadanie dwóch urządzeń tego typu pozwala pozytywnie ocenić działalność mnichów. Do prowadzenia młyna benedyktyni zatrudnili młynarza⁵⁴, któremu przyznano, jak to było w zwyczaju, niewielkie uposażenie⁵⁵. Pomimo że zabraniały tego ustawy kościelne, mnisi zdecydowali się na wydzierżawienie młyna w Brzozowicach niejakiemu Michałowi z Zamłynia, na którym spoczywał obowiązek dostarczania 6 korców mąki oraz mielenia sło-
du i zboża na potrzeby prepozytury⁵⁶. Miało to zapewne miejsce po 1745 r., ponieważ wówczas wymieniony jest po raz ostatni w źródłach klasztorny młynarz⁵⁷. Przyczyn wydzierżawienia młyna, który wchodził w skład folwarku jeżowskiego, należy szukać w postępującym kryzysie tej formy gospodarki w dobrach benedyktynów. Być może benedyktyni – nie mogąc się uporać z licznymi trudnościami – postanowili wydzierżawić młyn, licząc nie tylko na wpływy z tego tytułu, ale przede wszystkim chcąc tym sposobem zabezpieczyć go przed popadaniem w ruinę.

Przynajmniej od połowy XVIII w. funkcjonowała w Jeżowie cegielnia, którą prepozytura wybudowała wspólnym wysiłkiem z radą miasta⁵⁸. Niestety, poza wzmiankami o jej istnieniu nie mamy informacji odnośnie do organizacji oraz sposobu zarządzania przedsiębiorstwem. Nie wiemy, jak przedstawiała się kwestia redystrybucji dochodu płynącego z wypalania cegieł oraz ich sprzedaży. Nie wiadomo, w jakim stopniu ta gałąź życia gospodarczego absorbowała samych benedyktynów, a jaki był w niej udział mieszczan, pośród których wielu znalazło zatrudnienie w cegielni⁵⁹. Trudno przypuszczać, aby choć w niewielkim tylko stopniu benedyktyni obciążeni byli pracą fizyczną. Bezsprzecznie mogli mieć wpływ na ważne decyzje ekonomiczne, związa-

⁵² APP, sygn. 237.

⁵³ APP, sygn. 348.

⁵⁴ AAŁ, Akta dekanatu brzezińskiego, sygn. 104.

⁵⁵ J. Mitkowski, *Początki klasztoru cystersów w Sulejowie*, Poznań 1949, s. 73. Według K. Buczka ogólne stosunki między młynarzem a właścicielem młyna regulowała nie tylko umowa pomiędzy podmiotami, lecz także prawo młynne. Idem, *Z dziejów młynarstwa w Polsce średniowiecznej*, „Studia Historyczne”, 20, Kraków 1969, s. 36.

⁵⁶ AAŁ, akta dekanatu brzezińskiego, sygn. 106. Praktyka ta była typowa w dobrach klasztornych, por. J. Rajman, *Jemielnica. Wieś i klasztor cysterski na Górnym Śląsku*, Katowice 1995, s. 58.

⁵⁷ AAŁ, Akta dekanatu brzezińskiego, sygn. 104.

⁵⁸ AAŁ, Akta dekanatu brzezińskiego, sygn. 106.

⁵⁹ APŁ, Parafia Jeżów 1599–1817, sygn. 284.

ne z prowadzeniem tego typu przedsięwzięcia gospodarczego, a nade wszystko udział w dystrybucji uzyskiwanych przychodów, jednak w źródłach brak informacji na ten temat.

- **czynsz**

Wraz ze stopniowym rozwojem gospodarki folwarcznej mnisi starali się utrzymać wysoki poziom czynszów z obłożonych nimi dóbr. Wysokość czynszu z 1 łana została ustalona już w drugiej połowie XV w., więc dochody z tego tytułu – zwłaszcza w XVII i XVIII w. – musiały ulec gwałtownej inflacji⁶⁰. Przez cały okres nowożytny jeżowianie płacili czynsz w wysokości 4,5 groszy⁶¹ oraz zobowiązani byli do dostarczania 4 korców owsa, natomiast mieszkańcy Przyłęku płacili 4 grosze⁶². Również w Mikulinie przewidziano czynsz, nie określając jednak jego wysokości⁶³. Decyzja o utrzymaniu czynszu w naturaliach podyktowana była w różnych okresach rosnącą inflacją i spadkiem realnej wartości czynszu pieniężnego, zwłaszcza po wyniszczających wojnach przełomu XVII i XVIII w. Jednak wobec kryzysu towarowego oraz załamania się produkcji żywności znacząca redukcja lub całkowite wyzbycie się czynszu pieniężnego nie było możliwe⁶⁴. Dopiero od połowy XVIII w. – wraz z poprawą sytuacji gospodarczej – nasiliła się tendencja zastępowania czynszu w naturaliach właśnie czynszem pieniężnym.

- **dzierżawy i powinności ludności wobec prepozytury**

Grunty należące do prepozytury były w XVIII w. wydzierżawiane okolicznym chłopom, na których ciążył obowiązek pracy odrobkowej. W 1775 r. Jan Kawka wydzierżawił od prepozytury ogród, za który miał płacić 10 złotych i 25 groszy czynszu oraz dostarczać sześć kur. Ponadto był zobowiązany wraz z całą rodziną pracować na polu folwarcznym przez jeden dzień podczas sianokosów i trzy dni podczas żniw⁶⁵. Niejaki Adam za wykupienie od bene-

⁶⁰ H. Chłopocka, op. cit., s. 102; A. Czacharowski, op. cit., s. 108–110; K. Dąbrowski, op. cit., s. 104. W opactwie benedyktynek w Legnicy ksienie ustalały wysokość czynszu podczas każdorazowej sprzedaży, co mogło uchronić ich dochody przed skutkami inflacji, zob. P. Wiszewski, *Opactwo benedyktynek w Legnicy (1348/1349–1810). Struktura, funkcjonowanie, miejsce w społeczeństwie*, Poznań–Wrocław 2003, s. 183.

⁶¹ Ponadto w 1799 r. mieszczanie warzący piwo przekazują na rzecz prepozytury cztery miary słodu, natomiast wyrabiający wódkę płacili 8 groszy, zob. AAŁ, Akta dekanatu brzezińskiego, sygn. 104.

⁶² AAŁ, Akta dekanatu brzezińskiego, sygn. 104.

⁶³ AAW, Wizytacje generalne 1761–1763, sygn. I, 2. 9.

⁶⁴ Na temat sytuacji gospodarczej na Mazowszu w tym okresie zob. J. Wagner, *Łowicz w latach potopu i odbudowy*, [w:] *Łowicz. Dzieje miasta*, red. R. Kołodziejczyk, Warszawa 1986, s. 111–126; J. Józefacki, *Dzieje Skierniewic 1359–1975*, Warszawa 1988, s. 108. Na temat ogólnokrajowego spadku produkcji zbożowej oraz wzrostu cen żywności zob. H. Madurowicz-Urbańska, *Ceny zboża w zachodniej Małopolsce w drugiej połowie XVIII wieku*, Warszawa 1963; I. Rychlikowa, *Produkcja zbożowa wielkiej własności w Małopolsce w latach 1764–1805*, Warszawa 1967.

⁶⁵ AAŁ, Akta dekanatu brzezińskiego, sygn. 104.

dyktyńów pola pod Mikulinem płacił 8 złotych i 36 groszy czynszu, a także dostarczał dwa koguty, cztery gęsi i 40 jaj⁶⁶. Ziemię wydzierżawiano także ludziom spoza Jeżowa, m.in. Stefanowi Michałowskiemu z Rawy, który w 1710 r. otrzymał od klasztoru tzw. Wielką Łakę za 40 złotych i 50 groszy. Nałożono na niego również obowiązek koszenia przez cztery dni w roku na folwarku klasztornym⁶⁷.

• dziesięciny

Dziesięciny z dóbr własnych miały dwie poważne zalety: po pierwsze łatwość, po drugie zaś pewność poboru, dlatego mnisi starali się je utrzymać w badanym okresie w miejscowościach, do których posiadali prawa gruntowe, a więc w Jeżowie, Górze, Przyłęku, Jasieninie, Mikulinie, Kosiskach, Woli Łokotowej i Moszczycach – ich mieszkańcy oddawali dziesięcinę kmiecią i folwarczną⁶⁸. W świetle dostępnych źródeł możemy stwierdzić, że benedyktyni mogli swobodnie dysponować dziesięcinami jedynie we własnych dobrach. To z ich nadania kościół parafialny w Jeżowie został uposażony dziesięciną snopową z Mikulina i Jasienina⁶⁹. Dziesięcina z Przyłęku natomiast, należąca do mnichów od średniowiecza, w którymś momencie zaczęła być pobierana przez plebana okolicznej Słupi⁷⁰, aby powrócić do prepozytury w XVIII w.⁷¹ Przed 1721 r. uposażenie kościoła parafialnego w Jeżowie zostało zasilone przez benedyktyńów dziesięcinami z ról kmiecych i folwarcznych z należący do nich Kosisk i Moszczyc, co wynika ze sporządzonego w tym roku w klasztorze lubińskim spisu dziesięcin prepozytury⁷².

W przypadku dziesięcin z dóbr obcych sądzić można, że do 1623 r. sytuacja w tej kwestii przedstawiała się dość stabilnie. Mnisi na pewno dysponowali dziesięcinami z czterech miejscowości: Kosisk, Woli Łokotowej, Moszczyc i Zamłynia. W tym samym roku przejęli prawa gruntowe w dwóch z nich: Kosiskach i części Woli Łokotowej. Następnie w którymś momencie weszli w posiadanie Moszczyc (przed 1682 r.). W drugiej połowie XVII w. benedyktyni pobierali także dziesięcine snopową z Zamłynia, Zalesia i Przybyszyc⁷³. W kolejnych latach wzrosła liczba wsi oddających dziesięcinę folwarczną. Z recesu wizytacyjnego z 1708 r. wynika, iż pobierano ją z 13 miejscowości (Zamłynia, Woli Łokotowej, Rawicy, Jeziorka, Świn, Wierzchów, Długiego, Rogowa, Olszy, Leszczyn, Popienia Małego, Popienia Dużego i Wągrów)⁷⁴.

⁶⁶ APP, sygn. 237.

⁶⁷ APP, sygn. 237.

⁶⁸ APP, sygn. 237.

⁶⁹ APP, sygn. 237.

⁷⁰ W 1674 r. pobiera ją pleban Słupi. APP, sygn. 302.

⁷¹ APP, sygn. 302.

⁷² APP, sygn. 302.

⁷³ AAL, Akta dekanatu brzezińskiego, sygn. 104.

⁷⁴ APP, sygn. 302. W *Liber beneficiorum* Jana Łaskiego z pierwszej połowy XVI w. dziesięć z wymienionych tu osad oddawało dziesięcinę kościołowi parafialnemu w Jeżowie, zob. *Liber beneficiorum*, t. II, s. 334–335.

W 1721 r. benedyktyni otrzymują dziesięcinę folwarczną już tylko z pięciu osad: Woli Łokotowej, Rawicy, Długiefo, Jeziorka i Wagrów⁷⁵. Obecność Woli Łokotowej w obu dokumentach możemy wytłumaczyć tym, iż mnisi byli w posiadaniu tylko części wsi. Dziesięcina folwarczna spływała z części, która do nich nie należała. W źródłach dla drugiej połowy XVIII w. wymienia się wyłącznie dziesięcinę snopową z Moszczyc, która to miejscowość została wyłączona z dóbr ziemskich prepozytury przed 1761 r.⁷⁶

Załamaniem gospodarki folwarcznej wymusiło na benedyktynach podjęcie działań w celu zniwelowania skutków kryzysu. Ważną rolę w tym procesie mogły odgrywać dziesięciny, co uprawomocnia dynamika przyrostu tychże, zwłaszcza z dóbr obcych. Zwiększanie ciężarów dziesięcinnych, nakładanych na ludność, zaowocowało jednak konfliktami, zwłaszcza z mieszkańcami Jeżowa, które kończyły się najczęściej interwencją opata, zaś w drugiej połowie XVIII w. – niekorzystnymi wyrokami sądu asesorskiego⁷⁷, co w konsekwencji doprowadziło do realnego spadku liczby wsi uiszczających dziesięcinę.

2. Renta

Benedyktyni, chcąc zapewnić sobie stabilizację gospodarczą, dopuszczali możliwość wykupu renty płaconej w naturze. W 1703 r. zakupili rentę płaconą przez właściciela części wsi Wola Łokotowa⁷⁸. Kupowali także renty, których spłata była gwarantowana z nieruchomości we wsiach, w których posiadali niegdyś prawa gruntowe, jak np. w Krosnowej⁷⁹. Wynika stąd, iż mnisi jeżowscy operowali na niewielkim obszarze, starając się pozyskać renty w pobliżu dóbr już posiadanych. Wyjątkiem jest tu renta wykupiona od właściciela folwarku Wola Zamkowa w 1786 r. Bardzo szybko, bo już w 1792 r., pozbyli się tej renty, zaś przyczyną była najprawdopodobniej znaczna odległości od Jeżowa, wynosząca około 26 km⁸⁰.

3. Czysze wyderkafowe

Pierwsze informacje źródłowe na temat czynszów wyderkafowych posiadamy dopiero dla drugiej połowy XVII w. Ponieważ ten rodzaj czynszu był bardzo popularny na Mazowszu już w XVI w. i przez cały okres staropolski⁸¹,

⁷⁵ Dziesięcina z pozostałych osad wymienionych w recesie z 1708 r. powraca na uposażenie kościoła parafialnego w Jeżowie. APP, sygn. 302.

⁷⁶ AAW, Wizytacje generalne 1761–1763, sygn. I, 2. 9.

⁷⁷ APP, sygn. 226.

⁷⁸ APP, sygn. 303.

⁷⁹ W 1772 r. benedyktyni kupili czynsz w wysokości 1 grzywny z gruntów folwarcznych w tej osadzie. AAŁ, Akta dekanatu brzezińskiego, sygn. 106.

⁸⁰ AAŁ, Akta dekanatu brzezińskiego, sygn. 106.

⁸¹ D. Główna op. cit., s. 73–74.

nic nie stoi na przeszkodzie, aby uznać, iż mnisi zaczęli je otrzymywać w tym czasie. We wszystkich znanych nam przypadkach były to świadczenia i sumy niezbyt wysokie. Obecność w materiale źródłowym tego typu dochodów w XVII i XVIII w. wiąże się najprawdopodobniej ze zwiększającą się w Jeżowie liczbą zakonników pochodzących z ziemi rawskiej⁸². Wszystkie czynsze wyderkafowe pochodziły od osób spokrewnionych z mnichami⁸³. Benedyktyni otrzymywali 10 grzywien z folwarku szlacheckiego w Strzelnie, leżącego w pobliżu Jasienina oraz 6 grzywien z osady Redzeń, położonej niedaleko Woli Łokotowej⁸⁴. Znacznie większe dochody przynosiły majątki znajdujące się w miastach, np. Brzezinach i Rawie, skąd otrzymywano po 15 grzywien⁸⁵.

4. Kapitały

W drugiej połowie XVII w. obserwujemy tendencję do zastępowania dochodów płynących z rent przez kapitał, którym można było swobodnie dysponować, a przede wszystkim inwestować. Rezygnacja z pomnażania majątku dzięki dochodom z rent wynikała prawdopodobnie z braku kontroli nad ich źródłami. Opieszałość w wypłacaniu prepozyturze należnych świadczeń przez osoby do tego zobowiązane mogła prowadzić do spadku realnych dochodów⁸⁶. W XVIII w. mnisi rezygnowali też w miarę możliwości z pobierania czynszu w naturaliach, zastępując go gotówką⁸⁷.

Pieniądze pochodziły z dwóch źródeł: albo w formie wpłat przekazywali je krewni benedyktynów⁸⁸, albo były ofiarowywane przez darczyńców spoza kręgów rodzinnych⁸⁹. Uzyskane w ten sposób środki pozwoliły m.in. odbudować dzwonnice oraz budynek szpitala po pożarze w 1807 r.⁹⁰ Nie wiemy, czy benedyktyni inwestowali posiadane kapitały na szerszą skalę ani czy były to sumy na tyle wysokie, aby umożliwiały np. udzielanie pożyczek na procent.

⁸² *Professiones Fratrum Monasterii Lubiniensi* wymienia siedmiu zakonników pochodzących z ziemi rawskiej, gdzie położony jest Jeżów. APP, sygn. 238.

⁸³ AAŁ, Akta dekanatu brzezińskiego, sygn. 106.

⁸⁴ AAŁ, Akta dekanatu brzezińskiego, sygn. 106

⁸⁵ AAŁ, Akta dekanatu brzezińskiego, sygn. 106

⁸⁶ W źródłach natrafiamy na przykłady problemów ze ściagalnością niektórych świadczeń. W 1734 r. mnisi toczą spór z jeżowianami o wysokość czynszu w naturaliach, którego ci nie uiszczali przez kilka miesięcy (APP, sygn. 302). Targi o wysokość świadczeń nasiliły się w okresie pełnienia funkcji prepozyta przez Bernarda Łuniewskiego (AAŁ, Akta dekanatu brzezińskiego, sygn. 106).

⁸⁷ Tego typu wysiłki podjęto w 1720 r. m.in. w przypadku czynszu w naturaliach ze wsi Żechlinek, który został zamieniony na kapitał w wysokości 2 grzywien (AAŁ, Akta dekanatu brzezińskiego, sygn. 1060).

⁸⁸ W 1660 r. siostra prepozyta jeżowskiego Stefana Lipskiego przekazała 2240 złotych. AAŁ, Akta dekanatu brzezińskiego, sygn. 104.

⁸⁹ W 1626 r. niejaki Albert Korbanowski przekazał prepozytowi 2350 florenów. AAŁ, Akta dekanatu brzezińskiego, sygn. 104.

⁹⁰ AAŁ, Akta denanatu brzezińskiego, sygn. 106.

Trudno również podsumować dochód pochodzący z posiadania kapitałów, albowiem wzmianki, którymi dysponujemy, pochodzą z różnych okresów, oddalonych od siebie nawet o kilkadziesiąt lat.

5. Gospodarka miejska

Mnisi czerpali dochody z tytułu posiadania miasta, głównie w postaci opłat czynszowych⁹¹ i robocizn mieszkańców Jeżowa⁹². Poprzez uzyskiwanie przywilejów targowych, prawa handlu solą⁹³, zwolnień podatkowych wpływali w istotny sposób na rozwój ośrodka⁹⁴. Szczególne znaczenie mogło mieć uzyskanie w 1788 r. królewskiego potwierdzenia odbywających się w mieście jarmarków (do tej pory czterech) oraz zgody na organizację kolejnych czterech⁹⁵.

6. Zarząd gospodarką prepozytury

W źródłach trudno znaleźć szczegółowe informacje co do sposobu zarządzania majątkiem. Główną odpowiedzialność ponosił prepozyt, przy czym trudno dociec, jak wyglądały jego obowiązki w sprawach gospodarczych. Nie wiemy, czy zatrudniano w tym celu specjalnych ekonomów, którym powierzano prowadzenie rachunków lub pozwalano w jakimś stopniu na kontrolę finansów. Być może zajmowali się tym sami mnisi. Był wśród nich bowiem klucznik (*claviger*), do którego obowiązków zwyczajowo należało prowadzenie finansów klasztornych oraz zarządzanie funduszami wspólnoty⁹⁶. To klucznik jeżowski był odpowiedzialny za przygotowanie dorocznego sprawozdania finansowego na kapitułę lubińską⁹⁷. W okresie żniw należały do niego pewne działania logistyczne, a także zarządzanie przepływem wydatków. Klucznik z polecenia prepozyta zawiadywał też odbiorem należnych dziesięcin oraz czynszów.

⁹¹ Z każdego łanu jeżowianie płacili czynsz w wysokości 8 korców zboża oraz 4,5 grosza. LB, II, s. 333–334.

⁹² Jeżowianie m.in. byli zobowiązani jeszcze w XVI w. Do jednego dnia orki na polu prepozyta, wraz z późniejszym bronowaniem. LB, II, s. 333–334.

⁹³ Sami otrzymywali z tego tytułu 15 korców soli rocznie. AAŁ, Akta dekanatu brzezińskiego, sygn. 106

⁹⁴ W 1494 r. – dzięki interwencji opata lubińskiego – król Polski Jana Olbracht zwolnił mieszczan jeżowskich od wszelkich podatków na okres 3 lat (DL, nr 223.). Dwukrotnie, w 1537 r. i 1546 r., jeżowianie zostali zwolnieni od konieczności dostarczenia powodu (*Matricularium Regni Poloniae Summaria*, wyd T. Wierzbowski, 1.3, cz. 4, Warszawa 1910, nr 18 538 i 22 192).

⁹⁵ AGAD, Księgi Kanclerskie, sygn. 58/II.

⁹⁶ M. Derwich, *Urzednicy klasztorni: wprowadzenie do tematu*, [w:] *Między Lwowem a Wrocławiem. Księga jubileuszowa Profesora Krystyna Matwijowskiego*, red. B. Rok, J. Maroń, Toruń 2006, s. 83.

⁹⁷ APP, sygn. 235.

Nierozstrzygniętym, acz niezwykle ważnym zagadnieniem pozostaje wpływ rady miejskiej Jeżowa na zarządzanie majątkiem prepozytury⁹⁸. Rajcy na czele z burmistrzem angażowali się przeciw we wspólne z mnichami przedsięwzięcia gospodarcze. Od połowy XVIII w. funkcjonowała w Jeżowie cegielnia, której właścicielem była rada miasta⁹⁹. Z tego też względu urzędnicy miejscy mieli tytuł do ingerencji w niektóre obszary tego przedsięwzięcia, jak np. produkcja czy sprzedaż. Brak źródeł uniemożliwia jednak rozstrzygnięcie tych kwestii.

W dobrach należących do prepozytury z pewnością obecne były wyspecjalizowane służby: piwowar, rybak, młynarz, murarz, kucharz. Do personelu należeli także cyrulik, którego polecił sprowadzić opat lubiński¹⁰⁰, oraz – najczęściej wzmiankowani – organiści¹⁰¹. Ludzie ci byli zapewne opłacani przez mnichów, jednak znane nam źródła nie dają pozwalają określić wysokości kwot, które przeznaczano na zatrudnianie świeckiej służby.

7. Podsumowanie

Podstawową cechą gospodarki benedyktynów z Jeżowa w omawianym okresie było uzależnienie od przychodów z dóbr ziemskich. Folwarki oraz różnego rodzaju urządzenia produkcyjne (młyn, browar, cegielnia) zapewniały samowystarczalność oraz umożliwiały zapewne sprzedaż niektórych towarów. Należy podkreślić, że mnisi jeżowscy prowadzili w swym majątku dobrze zorganizowaną gospodarkę uprawną i hodowlaną. Niektóre elementy majątku ziemskiego (np. łąki) były dzierżawione osobom świeckim w zamian za czynsz, daniny w naturaliach lub obowiązki z tytułu pańszczyzny. Istotną część dochodów generowała gospodarka folwarczna. Zapaść w tej dziedzinie wymusiła zwrócenie uwagi na inne obszary aktywności gospodarczej. Coraz częściej mnisi gromadzą kapitały, które inwestowano oraz być może spłacano nimi zobowiązania podatkowe. W tym czasie benedyktyni zrezygnowali w jakimś stopniu z pobierania czynszu w naturze, starając się uzyskać kapitał jako jego ekwiwalent. Możliwości finansowe prepozytury musiały być na tyle dobre, iż opat lubiński pożyczał pieniądze od swoich współbraci z Jeżowa¹⁰². Stan ten możemy uznać w jakimś stopniu za efekt gospodarowania wpływami m.in. z czynszów pieniężnych oraz posiadanych kapitałów. Ostatecznie w warunkach utraty dóbr ziemskich (zwłaszcza folwarków) oraz spo-

⁹⁸ Por. P. Wiszewski, op. cit., s. 170.

⁹⁹ AAL, Akta dekanatu brzezińskiego, sygn. 106.

¹⁰⁰ APP, sygn. 237.

¹⁰¹ AAL, Akta dekanatu brzezińskiego, sygn. 104.

¹⁰² W 1790 r. prepozyt udzielił pożyczki w wysokości 10 000 złotych na potrzeby biblioteki klasztornej w Lubiniu (APP, sygn. 237). Dwa lata później prepozyt Bernard Łuniewski ofiarował Komisji Cywilno-Wojskowej Powiatu Brzezińskiego aż 27 000 zł (AAL, Akta dekanatu brzezińskiego, sygn. 104).

rej części dziesięcin, gospodarka czynszami stanie się fundamentem egzystencji materialnej benedyktynów w XIX w. W przypadku dziesięcin mnisi pobierali je najczęściej z dóbr do nich nienależących. To właśnie gospodarka dziesięcinami mogła być jedną formą wywyższenia się z kryzysu przełomu XVII i XVIII w.

Krytyczny moment w dziejach prepozytury nastąpił w 1793 r., w momencie II rozbioru Rzeczypospolitej, w wyniku którego Jeżów znalazł się pod panowaniem pruskim. Trzy lata później ukazała się deklaracja królewska, zarządzająca konfiskatą ziemskich dóbr kościelnych w Prusach Południowych (gdzie położony był Jeżów). Na jej mocy benedyktyni utracili wszystkie dobra ziemskie i wówczas to właśnie gospodarka czynszami, a ponadto inwestycje (jak cegielnia) oraz dochody z propinacji stały się fundamentem egzystencji materialnej benedyktynów.

SUMMARY

In the discussed period, land holdings were the main source of revenue for the Benedictine monks. Manor farms and production facilities not only made the monks self-sufficient, but also supplied produce that could be sold. Some assets, such as meadows, were leased in return for rent, levies or other feudal liabilities. Manor farms generated a substantial portion of the Benedictines' income, and they were considerably expanded in the first half of the 18th century. Farm production collapsed after 1761, and the Benedictines were forced to search for other sources of income. The order accumulated capital which was invested or used to pay taxes. As owners of land on which the town had been built, the Benedictines had the right to levy various charges on townfolk, and they derived profits from local markets and fairs. The monks had to report to the abbey in Lubiąż which exercised strict control over many business initiatives. The monks did not establish new settlements, but focused on the acquisition of holdings and consolidation of their estates. Political events, in particular wars, had a visible impact on the Benedictine estates during that period. The order's situation improved in the mid 18th century, but this brief economic revival came to an end in 1793 when Jeżów fell under Prussian rule.

